REDAKCJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9
Telefony: Redaktor nacz. 32-68, Sekretariat 22-60, Redaktor nocny 13-90
Pismo redaguje Kolegium Redakcyjne. — CZYTELNIK

DZIENNIK BAŁTYCKI

ADMINISTRACJA: Gdynia — ul. Mściwoja 9
Telefon 33-60 — Biuro Ogłoszeń i Dział Prenumeraty — Gdynia, ul. 10 Lutego 27 — Telefon 22-07
Pismo wydaje Spółdzielnia Wyd. Oświatowa „CZYTELNIK"

ROK V. NR 119 PONIEDZIAŁEK, 2 MAJA 1949 ROKU CENA 5 ZŁ

Masy pracujące Wybrzeża manifestują wolę walki o pokój

w Gdańsku

Tegoroczne uroczystości 1-Majowe na Wybrzeżu stały się olbrzymią manfestacją całego społeczeństwa, zjednoczonego wokół klasy robotniczej. W uroczystościach w Gdańsku wzięli udział delegaci władz centralnych w osobach ministra Oświaty dr Stanisława Skrzeszewskiego i wiceministra Sprawiedliwości ob. Reka. Z ramienia Zarządu Głównego ZMP przemawiał na uroczystościach gdańskich poseł Wróblewski. W defiladzie 1-Majowej w Gdańsku wzięło udział Wojsko Polskie.

W Gdyni wzięło udział w manifestacji 75.000 osób. Tegoroczny obchód 1-Majowy był wspaniałym przeglądem organizacyjnym całego świata pracy Wybrzeża. Był również wielką manifestacją sojuszu robotniczo-chłopskiego, w przeddzień zjednoczenia całego ruchu chłopskiego, w jedną wielomilionową siłę.

Dźwięk syren fabrycznych i pobudki trębaczy obwieściły mieszkańcom Gdańska początek uroczystości „Święta Pracy". Od wczesnych godzin rannych zaczęły na miejsca zbiórek napływać masy pracujące. Tworzą się zastępy, później kolumny, a następnie morze głów zalewa ulice wiodące na Plac Zgromadzeń Ludowych. Do potężnego czworoboku zaczynają płynąć dzielnicami pracownicy gdańskich zakładów pracy, szkoły, hufce „Służba Polsce", wojsko, marynarka itp. Olbrzymi Plac Zgromadzeń Ludowych jest już około 10 wypełniony po brzegi. Ponad 100.000 ludzi, wypełniło olbrzymie błonia. W promieniach słonecznych cudownej pogody czerwienią się robotnicze sztandary, a obok nich jako widomy znak sojuszu robotniczo - chłopskiego, mienią się zielone sztandary stronnictw ludowych.

Przy trybunie gromadzą się przedstawiciele partii, społeczeństwa, wojska, konsul generalny ZSRR — Chorobrych, przedstawiciel marszałka Rokossowskiego płk. Dobrodomienko oraz bawiący na Wybrzeżu przedstawiciele rządu czeskiego — wiceministrowie czechosłowackiego min. Opieki Społecznej — dr Popela, dr Fisera, dyr. departamentu dr Schrutz oraz dyr. Naczelnej Organizacji Związków Zawodowych CSR (ROH) dr Marik.

Zgromadzenie zagaja przewodniczący OKZZ w Gdańsku ob. Jankowski.

Mówca podkreśla dorobek czterolecia klasy robotniczej Wybrzeża, która odbudowała porty, stocznie, transport i pozwoliła zespołowi portowemu Gdańsk — Gdynia wysunąć się zdecydowanie na jedno z pierwszych miejsc w Europie.

„Przekreślamy na wieki ustrój kapitalistyczny — mówi ob. Jankowski — kładąc podwaliny ustroju socjalistycznego.

Cały naród polski pod kierownictwem bohaterskiej klasy robotniczej może patrzeć spokojnie w przyszłość w oparciu o niewzruszony sojusz z bratnimi narodami ZSRR i krajów demokracji ludowej w sojuszu z walczącą klasą robotniczą całego świata, narodami Azji i ludami kolonialnymi.

Masy pracujące Wybrzeża wykazały czynem, głębokie zrozumienie swych zadań w służbie narodu i wolnej ojczyzny. Dowodą one w szlachetnym współzawodnictwie pracy, że walczyć będą wiernie o pokój, o wolność, o socjalizm".

PRZEMÓWIENIE MIN. SKRZESZEWSKIEGO

Następnie na mównicę wchodzi przedstawiciel Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej minister dr Skrzeszewski.

Mówca przynosi zgromadzonym pozdrowienie od Komitetu Centralnego Polskiej Zjedn. Partii Robotniczej, po czym przechodzi do naświetlenia zdobyczy, jakie osiągnęła klasa robotnicza w Polsce.

— „Dźwignęliśmy kraj z ruin — mówi minister — budujemy w niespotykanym tempie nasze miasta i wsie, szkoły i muzea, nasz przemysł i rolnictwo. Rośnie dochód narodowy, rośnie dobrobyt klasy robotniczej, likwidujemy analfabetyzm, coraz nowe zastępy synów robotniczych i chłopskich idą na wyższe uczelnie. Rośnie i krzepnie nasza młodzież, duma i chluba polskich mas pracujących, przodująca w nauce i wyścigu pracy. Przed nami jednak jeszcze długa droga szkolenia, budowy i walki. Wróg klasowy nie został jeszcze dobity. Wyzyskiem spekulacją i szkodnictwem pogłębia jeszcze istniejące braki i trudności gospodarcze. Trzeba z wrogiem toczyć na każdym kroku ostrą i bezwzględną walkę. Klasa robotnicza w sojuszu z masami pracującymi wsi walkę tę każdego dnia wygrywa i walkę tę ostatecznie wygra.

Nie ma takiej siły, nawet gdy kamienia jest sokami dolarowymi, która potrafiłaby przeciwstawić się naszej silnej, zjednoczonej, ofiarnej polskiej klasie robotniczej".

Jednoczymy w swych szeregach również i ludzi wierzących. Razem maszerujemy w imię dobra klasy robotniczej i Polski. Trzeba jednak zaznaczyć, że antydemokratyczna i antypatriotyczna część kleru nadużywa wiary religijnej z ambony i prowadzi podburzającą działalność, wiąże się z podziemiem i sieje w kraju fałszywy niepokój i podniecające wieści.

(Ciąg dalszy na stronie 3)

UWIELOKROTNIĆ WYSIŁKI w obronie pokoju i niepodległości

Przemówienie sekretarza PZPR A. Zawadzkiego

„Prawie 60 lat dzieli nas chwili, gdy robotnicy Warszawy po raz pierwszy w dniu 1 maja podnieśli w górę czerwony sztandar walki z uciskiem kapitalistycznym, sztandar międzynarodowego braterstwa proletariuszy", rozpoczął swe przemówienie ob. Zawadzki.

„1 maja 1949 roku milionowe rzesze robotników, chłopów i inteligencji, kobiet i młodzieży po raz pierwszy manifestować będą pod kierownictwem jednej partii klasy robotniczej PZPR, pod zwycięskimi sztandarami marksizmu - leninizmu, na wytyczonym przez Kongres Zjednoczeniowy szlaku ku socjalizmowi.

Z dumą obejrzymy się wstecz na ubiegłe pięć lat naszych rządów ludowych w Polsce" stwierdza mówca, po czym w krótkich zarysach przedstawia osiągnięcia Polski ludowej w dziedzinie politycznej, — gospodarczej i kulturalnej.

Naczelne zawołanie pierwszomajowe: uwielokrotnić wysiłki w obronie pokoju i niepodległości — podejmuje cały kraj. Zawołanie to jednoczy nas z setkami milionów ludzi na całym świecie, włączając się pod kierownictwem partii komunistycznych i robotniczych coraz bardziej świadomie i zdecydowanie do czynnej walki przeciw agresywnej polityce tych, — którzy podeptali pokojowe traktaty między wielkimi mocarstwami, tych, którzy rwą na strzępy Kartę Narodów Zjednoczonych — którzy zbroją się po zęby i ponownie uzbrajają żądnych odwetu militarystów Niemiec zachodnich, zagrażając również i naszej niepodległości.

Zgodne „nie"

W imieniu również i naszego narodu rozbrzmiewało zgodnie i stanowczo „nie" przedstawicieli 70 narodów z trybuny Światowego Kongresu Pokoju w Paryżu i Pradze, dając wspaniałe świadectwo prawdzie, głoszonej przez Stalina, że zbyt wielkimi są siły społeczne broniące pokoju, ażeby uczniowie Churchilla w sztuce agresji mogli je pokonać i zawrócić świat w kierunku wojny.

Kongres paryski dał niezbite dowody, że idea aktywnej obrony pokoju zapuszcza głębokie korzenie wśród robotników, chłopów i pracowników umysłowych, wśród kobiet i młodzieży, wśród postępowych działaczy kultury i tej części duchowieństwa wszystkich wyznań, która czuje się związana z ludem.

Narody coraz jaśniej uświadamiają sobie, że rozwijająca się walka w obronie pokoju stanowi niezbędne i konsekwentne przedłużenie walki przeciw faszystowskiemu barbarzyństwu, przeciw siłom międzynarodowej reakcji, które wypiastowały i spuściły z łańcucha hitlerowskie bestie, a dziś idą w jej ślady. Obrońcy pokoju potrafią utrącić ich wojownicze zapędy.

Na czoło naszych rozważań i decyzji na niedawno odbytym plenum Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej wysunęliśmy konieczność wszechstronnego wzmożenia wkładu Polski w dzieło wywalczenia trwałego pokoju. Uczyniliśmy to w trosce o zabezpieczenie niepodległości i bezpieczeństwa naszego kraju, a zabezpieczenie wielkich osiągnięć naszego ładu i owoców jego wytężonej pracy.

niepodległości i suwerenności swych krajów.

Najszersze warstwy ludności w krajach zmarshallizowanych, a przede wszystkim we Francji i Włoszech, występują zdecydowanie przeciw polityce wojennych awantur, żądają zerwania z nią — oświadczają, że w żadnych okolicznościach nie będą uczestniczyć w agresywnej wojnie przeciwko Związkowi Radzieckiemu i krajom demokracji ludowej.

Piąty rok stawia mężnie czoło interwencji anglo - amerykańskich imperialistów bohaterski naród Grecji. Ludy Chin i Vietnamu, Indonezji i Malajów zrywają okowy imperialistycznej niewoli.

Wspaniałe zwycięstwo ludowych Chin ogromnie wzmacniają obóz obrońców pokoju.

Związek Radziecki twierdzą pokoju

„Narody świata wiedzą, że Związek Radziecki uratował ludzkość przed groźbą faszystowskiej niewoli i kroczy w awangardzie bojowników o pokój".

„Moskwa jest i pozostanie twierdzą pokoju, otuchą i oparciem wszystkich narodów walczących o utrwalenie pokoju i swej niepodległości" stwierdził tow. Bierut na kwietniowym plenum KC PZPR

Związek Radziecki przedterminowo kończy powojenny plan pięcioletni. Przekracza znacznie przedwojenny poziom produkcji. Wyzyskuje w pełni osiągnięcia współczesnej techniki, wszechstronnie podnosi dobrobyt materialny i poziom kultury swej ludności. **Siła gospodarcza i obronna ZSRR jest dziś już znacznie większa, niż w okresie wojny z hitlerowskimi najeźdźcami.** Dzięki zdobyczom radzieckiej nauki i techniki rozwiały się stokrotnie zbrodnicze, mrzonki o błyskawicznej wojnie atomowej.

Konsekwentna i nieugięta walka Związku Radzieckiego o pokój — przekreśliła już niejeden plan podżegaczy wojennych, zdobywając głębokie uznanie setek milionów ludzi na całym świecie. Stalinowska polityka pokoju wypływa z samej istoty radzieckiego państwa socjalistycznego, któremu obce są jakiekolwiek agresywne dążenia i który jest żywotnie zainteresowany w stworzeniu jak najbardziej sprzyjających warunków dla pokojowego budownictwa społeczeństwa komunistycznego.

Związane trwałym sojuszem, w oparciu o współpracę i pomoc Związku Radzieckiego **wszystkie kraje demokracji ludowej przekroczyły już poziom produkcji przedwojennej. Rozwijając się ku socjalizmowi stanowią coraz znaczniejszą siłę obronną.**

Przewaga po naszej stronie

Siły stojące w obronie pokoju przeważają nad siłami wojny. Żaden szantaż podżegaczy wojennych nie jest w stanie zastraszyć potężnej armii obrońców pokoju. Żadna dywersja nie osłabi ich siły również i na odszczepieństwo titowskich nacjonalistów odpowiedzią jest większa jeszcze zwartość obozu antyimperialistycznego, większa jeszcze spoistość sojuszu krajów demokracji ludowej z krajem zwycięskiego socjalizmu, z wielkim Związkiem Radzieckim.

Masy pracujące Jugosławii potrafią w duchu swych rewolucyjnych tradycji otrząsnąć się z wpływów kliki, która łamie najświętsze zasady proletariackiego internacjonalizmu i sprzeniewierza się najżywotniejszym interesom narodów Jugosławii.

Polska Ludowa to mocne ogniwo łańcucha pokoju skuwającego front pokoju, wolności i postępu, skuwającego siły imperialistycznej agresji.

Tworzymy silny oddział wśród niezliczonych zastępów bojowników o trwały i demokratyczny pokój.

Nasza władza — nasza walka — nasza praca — nasz potencjał gospodarczy i ludzki — 25 milionowego — nowoczesnego państwa — nasza rewolucyjna ideologia, patriotyzm i świadomość narodu nasze budownictwo i porywające plany rozwoju sił wytwórczych kraju — wszystko służy sprawie pokoju i postępu — wzmacnia obóz pokoju i osłabia siły, zmniejsza szanse i możliwości obozu imperialistycznego.

„O utrwalenie pokoju — mówił tow. Bierut na kwietniowym plenum KC partii — trzeba walczyć wytrwale i codziennie...".

W walce o pokój jałowy pacyfizm nie da żadnych skutków. Walka o pokój jest walką klasową, a w walce klasowej zwyciężają tylko partie rewolucyjne, wiodące za sobą milionowe masy ludzi — rozumiejące potrzebę tej walki.

Nasze narodowe zdobycze i nasze wysiłki na froncie wewnętrznym wiążą się z ogólną, międzynarodową walką sił demokratycznych przeciw imperializmowi, przeciw planom ujarzmiania wolnych narodów, zduszenia ruchów wyzwoleńczych, przeciw planom zamiany globu ziemskiego w kolonie amerykańskiego, zaborczego kapitału.

Nie będzie u nas kryzysu

Mamy za sobą poważne, wielkie osiągnięcia, stwierdzone przez każdego, stanowiące dumę naszej klasy robotniczej i powód bezsilnej wściekłości wrogów Polski Ludowej. Z kraju zacofanego Polska staje się krajem przemysłowo - rolnym bez kryzysów i bezrobocia — krajem najszybszego obok ZSRR wzrostu produkcji przemysłowej i najszybszego wzrostu spożycia na głowę ludności.

Wydatnie dźwignęło się rolnictwo — likwidując 7 milionów ha odłogów i w poważnej części, choć jeszcze niedostatecznie, ogromne wielomilionowe straty w stanie pogłowia, bydła i trzody chlewnej.

(Ciąg dalszy na stronie 2)

Centralna akademia 1-Majowa w Warszawie

WARSZAWA (PAP). „Bojownicy wszystkich krajów, łączcie się". Pod tym hasłem odbyła się w dniu 30 ub. m. w Warszawie na Służewcu centralna akademia 1-Majowa.

Z balkonów, udekorowanych czerwienią, zielenią i girlandami zwisają setki sztandarów organizacji PZPR, Stronnictw Ludowych i Stronnictwa Pracy.

Nad tonącą w kwiatach trybuną widnieją trzy olbrzymie portrety: Lenina, Prezydenta Bieruta, Generalissimusa Stalina. Na ścianach — portrety przywódców ruchu rewolucyjnego poszczególnych krajów.

Na długo przed rozpoczęciem akademii, sala, mieszcząca ponad 5.000 osób, była już wypełniona po brzegi. Rzucane przez zebranych hasła: „NIECH ŻYJE POTĘŻNY ŚWIATOWY FRONT POKOJU I POSTĘPU ZE ZWIĄZKIEM RADZIECKIM NA CZELE" — „NIECH ŻYJE BOLESŁAW BIERUT". „NIECH ŻYJĄ PRZODOWNICY PRACY", „NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPSKI" — podchwytuje z entuzjazmem kilkutysięczny tłum, śpiewając naprzemian międzynarodowe pieśni rewolucyjne.

Wzniosły, uroczysty i radosny nastrój wzmaga się. Na salę wchodzi przewodniczący KC PZPR PREZYDENT BIERUT w towarzystwie członków Biura Politycznego KC PZPR. Padają okrzyki na cześć Prezydenta Bieruta oraz długo nie milknące burzliwe oklaski.

Na Akademię przybywają, gorąco witani przedstawiciele Rady Państwa, Sejmu, członkowie rządu, generalicja, przedstawiciele partii politycznych, rzesze robotników i pracowników z całej stolicy.

Owacyjnie również witany jest ambasador ZSRR — Wiktor LEBIEDIEW oraz członkowie KC Francuskiej Komunistycznej Partii: prezes Federacji Związku Górników we Francji, August LEQUERRE i Marcel POOL, członek KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji, VODZICKA, prezes FIP przedstawiciel Republikańskiej Hiszpanii — PASOLA, przewodniczący Amerykańskiego Komitetu Słowian, przedstawiciel amerykańskich Związków Zawodowych — Leon KRZYCKI, przedstawiciel Związków Zawodowych Węgier — Ferenc PETRAK, Bułgarii — Nikolas KUSSAROW, Rumunii — ESTREICHNER, Finlandii — VEIKKELAINEN.

Sekretarz Generalny KCZZ, Tadeusz ĆWIK zagaja akademię. Rozbrzmiewają potężne dźwięki „Międzynarodówki".

Burzliwa owacja przyjmuje salę zajmującego miejsce w prezydium przewodniczącego PZPR Prezydenta Bolesława BIERUTA. Wśród oklasków zajmują miejsce: Sekretarz KC PZPR Józef CYRANKIEWICZ, Roman ZAMBROWSKI, Aleksander ZAWADZKI, członkowie Sekretariatu i Biura Politycznego, Jakub BERMAN i Henryk ŚWIĄTKOWSKI. W prezydium zasiadają również Marszałek Polski, ŻYMIERSKI, minister Stanisław RADKIEWICZ, posłowie: Hilary CHEŁCHOWSKI Jerzy ALBRECHT, Stanisław ZAWADZKI, Janusz ZARZYCKI, Irena SZTACHELSKA, i inni. Licznie reprezentowani są w Prezydium przodownicy pracy, przedstawiciele świata nauki, kultury i sztuki. Wśród oklasków zajmują miejsce w Prezydium przedstawiciele odznaczonych przez Prezydenta R. P. stu uczestników młodzieżowego współzawodnictwa pracy: Mieczysław LUKOWSKI z zakładów Cegielskiego w Poznaniu i Lucyna WYRZYKOWSKA z PZPB Nr 1 w Łodzi.

Wśród gorących, długotrwałych oklasków zabiera głos sekretarz KC PZPR — Aleksander Zawadzki.

Niebezpieczeństwo grożące ludzkości

Dokonaliśmy trzeźwego obrachunku sił pokoju i wojny, dając wyraz pewności, że istnieją wszystkie niezbędne warunki dla skutecznej i zwycięskiej obrony pokoju.

Nie wolno nam jednak lekceważyć niebezpieczeństwa grożącego Polsce, grożącego całej ludzkości ze strony żądnych panowania nad światem, sięgających po hitlerowskie wzory rozhisteryzowanych podżegaczy wojennych i ich popleczników.

W podpisanym przez anglo-amerykańskich imperialistów i ich wasali pakcie atlantyckim widzimy wraz z całą niezależną opinią światową próbę wskrzeszenia pod egidą imperializmu amerykańskiego w nowej postaci dawnego paktu antykominternowskiego, próbę wskrzeszenia rewizjonizmu Niemiec.

Niedawno organ giełdy amerykańskiej „Wal - Street Journal" określił pakt atlantycki jako — **„triumf prawa dżungli nad międzynarodową współpracą w skali światowej".** W ostatnich zaś dniach przewodniczący jednej z komisji kongresu amerykańskiego Cannon, „wyjaśnił" jak rozumie zastosowanie „prawa dżungli" wobec narodów Europy, doradzając wysłanie młodzieży zmarshallizowanych krajów jako mięso armatnie dla zdobycia „lebensraumu" dla Wall Street.

Prawo dżungli, panuje tam wszechwładnie. Sprzeczności między patronem z Wall Street a jego klientami i klientów między sobą zaostrzają się. Nieuchronnie zbliżający się kryzys potęguje strach i konflikty, plan Marshalla wznosi zamęt i zastój w życie gospodarcze państw kapitalistycznych. **Wszystko to osłabia spoistość i siły agresywnego bloku**

„Zwolenników prawa dżungli" nie zdołali narzucić swej woli klasie robotniczej i masom pracującym Europy, ożywionym bojowym duchem walki w obronie pokoju,

Władza ludowa zapewnia rozkwit kultury polskiej

Wielki czyn oświatowy

„Jak najszybciej zabezpieczyć masom pracującym jak największy udział w rządzeniu państwem — oto podstawowe nasze zadanie w drodze do socjalizmu".

Zdanie to, które cytujemy z przemówienia Prezydenta Bolesława Bieruta, wygłoszonego w poniedziałek z okazji otwarcia jednej z wielu bibliotek robotniczych, tłumaczy istotę naszej ofensywy kulturalnej. Polska Ludowa, krocząca ku socjalizmowi opiera swoją przyszłość i niezwykle szybkie tempo dzisiejszego rozwoju na aktywności szerokich mas, na świadomości politycznej przodujących sił narodu, zwiększenie tej aktywności, pogłębienie świadomości jednostki i świadomości mas pracujących — to szybsza odbudowa, to szybszy marsz ku socjalizmowi.

Ofensywa kulturalna w Polsce Ludowej podyktowana jest koniecznością: trzeba — mówił Prezydent Bierut — aby nasz rozwój kulturalny nie pozostał w tyle za naszym rozwojem gospodarczym — aby nasze osiągnięcia w dziedzinie oświaty dorównały zwycięstwom w innych dziedzinach. Państwo Ludowe dba i dbać musi o upowszechnienie oświaty, o zwiększenie zasięgu książki i prasy. Tak, jak państwo kapitalistyczne nie dba, nie chce i nie może dbać o powszechność oświaty, oświata ludowa wzmacnia i utrwala ustrój ludowy, tak, jak upowszechnienie oświaty w ustroju kapitalistycznym podkopuje zasady państwa opartego na wyzysku.

Prezydent Bolesław Bierut poniedziałkowym swym przemówieniem zainaugurował „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy", dokonując równocześnie otwarcia biblioteki w fabryce im. gen. Świerczewskiego w Warszawie. W ciągu tego tygodnia uruchomione zostanie w kraju około 2000 takich bibliotek w świetlicach fabrycznych, na zakładach pracy, w dzielnicach robotniczych. Obok przeprowadzonej niedawno akcji zakładania bibliotek w gminach wiejskich będzie to stanowiło poważny krok naprzód w dziedzinie upowszechnienie czytelnictwa, zwłaszcza, że stanowi to początek wielkiej ofensywy, której rozmach nie ma precedensów w naszej historii. Ofensywy, która pozwoli nam całkowicie zlikwidować w kraju analfabetyzm, usunąć te przyczyny, które w ustroju kapitalistycznym rodziły zjawisko wtórnego analfabetyzmu — i pozyskać kilka milionów obywateli dla świadomej i aktywnej walki o lepsze jutro, otworzyć przed nimi świat nieznanych im dotąd przeżyć duchowych, wzbogacić ich treść wewnętrzną i świadomość społeczną, pozwolić im stać się pełnoprawnymi, światłymi i rozumnymi współgospodarzami Polski.

Wielkim i wspaniałym przeżyciem nazwał Prezydent Bierut dzień, który poprzedził rozpoczętą wczoraj akcję — dzień 1 Maja, przeżyciem, które umocniło w każdym z nas poczucie siły, jedności i wiary w ostateczne zwycięstwo sprawiedliwości i pokoju, w ostateczne zwycięstwo socjalizmu.

1 Maja 1949 roku był w Polsce Ludowej dniem gigantycznej manifestacji pozytywnych wartości i idei, wielką demonstracją pokojową. „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" pozwoli nam dokonać jeszcze jednego czynu, który zrealizuje najszczytniejsze tradycje i sny najlepszych synów naszego narodu.

Czynu, w pełni tego słowa pokojowego. „Tydzień Oświaty, Książki i Prasy" rozpocznie w Polsce Ludowej olbrzymią akcję oświatową, która przybliży ostatecznie zwycięstwo socjalizmu.

Jak uczy się młodzież w Związku Radzieckim

Odczyt ministra Oświaty Skrzeszewskiego

Korzystając ze swego pobytu na Wybrzeżu, minister Oświaty dr Stanisław Skrzeszewski wygłosił do nauczycieli trzech miast Wybrzeża odczyt o podstawowych problemach szkolnictwa Związku Radzieckiego.

Nie mówi się o wojnie

Na wstępie minister wyliczył wszystkie zakłady szkolne, które wycieczka pedagogów polskich miała możność zwiedzić w Związku Radzieckim. Opisał wrażenia, jakie wywarły wspaniale, świetnie wyposażone szkoły i instytuty na polskich pedagogach, przytoczył rozmowy z uczniami i nauczycielami rosyjskimi. Poruszono tysiące zagadnień, prowadzono długie dyskusje na temat nauki, literatury, teatru wychowania. O jednym tylko nie mówi się w Związku Radzieckim — o wojnie. Wszystkim przyświęca jedna myśl — jak szybciej i lepiej osiągnąć cel marzeń, zbudować ustrój komunistyczny. Człowiek radziecki potrafi pracować jak mrówka, cieszyć się z osiągnięć jak dziecko, być jak stal w obronie swoich przekonań, jak lew walczyć w obronie swego kraju. Takim go wychowała szkoła radziecka.

Razem czy oddzielnie?

Wychowanie i uspołecznienie rozpoczyna się już w przedszkolu. W związku Radzieckim istnieje gęsta sieć przedszkoli całodziennych, do których matki odprowadzają dzieci z rana i zabierają po pracy i przedszkoli całotygodniowych, w których dzieci przebywają od poniedziałku z rana do soboty popołudniu. Przedszkola te rozwiązują kłopoty matek pracujących.

Szkoła podstawowa pracuje według jednolitego, państwowego programu, który musi być wyczerpany gruntownie, żeby dziecko mogło bez przeszkód przejść z jednej szkoły do drugiej. W szkolnictwie podstawowym kształci się 33,5 miliona dzieci.

Problemem, nad którym pracują obecnie pedagodzy radzieccy, jest koedukacja. Po Rewolucji Październikowej była ona sztandarowym hasłem. Było to wtedy zrozumiałe ze względu na radykalne łamanie wszelkich przesądów. Dziś w Związku Radzieckim koedukacja stała się jedynie problemem pedagogicznym, ponieważ stępia ona niektóre dodatnie cechy chłopców, a równocześnie pozbawia dziewczęta potrzebnego im przygotowania do ich przyszłych ról matek. Koedukacja jest obecnie przedmiotem naukowych studiów.

Dowodzi to, że w Związku Radzieckim nie ma skostniałych reguł, że problemy rozwiązuje się z dialektyczną giętkością w zależności od życiowych potrzeb.

Szkoła radziecka opiera się na 6 podstawowych zasadach. 1. **Jest niepodzielnie państwowa, wszystkie wydatki szkoły pokrywa państwo. 2. Zupełnie oddzielona od kościoła, konsekwentnie świecka, oświetla zagadnienia zgodnie ze zdobyczami nauki i z zasadami dialektycznego materializmu. W Związku Radzieckim istnieje przy tym zupełna swoboda wierzeń i wolność praktyk religijnych. 3. Szkoła jest jednolita, nie ma ślepych uliczek, z każdej szkoły prowadzi droga do wyższej. 4. Szkoła jest narodowościowa, nauka odbywa się w języku ojczystym** ucznia. 5. Zupełnie równouprawnienie kobiet — dziewczyna nie ma żadnych ograniczeń w wyborze kierunku studiów. Problem ten jest szczególnie doniosły w szkołach wyższych. 6. Szkoła jest powszechna, obowiązek szkolny trwa lat 7. Każdy ma pełny dostęp do wszystkich szkół typu średniego i wyższego. Jednym kryterium w dopuszczeniu do studiów wyższych jest egzamin konkursowy. Zagadnienie klasowe w Związku Radzieckim już nie istnieje.

Walka o najwyższy poziom

Szkoła ogólnokształcąca w Związku Radzieckim jest dziesięcioletnia. Obecnie rozważa się plan wprowadzenia jeszcze jednego roku nauki, czyli rozszerzenia szkoły do jedenastolatki. W każdej szkole radzieckiej kładzie się olbrzymi nacisk na jej ogólnokształcący charakter, nawet w szkołach zawodowych. Szkołę radziecką cechuje głęboki kontakt z życiem radziecki człowiek uczy się, by wykorzystać zdobycze nauki w życiu. Wielką rolę odgrywa w szkole eksperyment, to też pracownie szkolne są wyposażone wspaniale.

W szkole radzieckiej rozgrywa się stała walka o najwyższy poziom, wraz z rozwojem nauki programy szkolne uzupełnaine są jej ostatnimi zdobyczami. Nauczyciel radziecki kształci się nieustannie, 5 dni w tygodniu pracuje w szkole, szósty zaś dzień spędza w Instytucie Doskonalenia Nauczycieli, gdzie pogłębia swoją wiedzę.

Wyławianie talentów

Szkołę traktuje się w Związku Radzieckim jak fabrykę i jak fabryka musi się ona wykazać odpowiednią produkcją. Wyniki nauczania muszą być dobre. Od uczniów wymaga się bardzo dużo, ale równocześnie prowadzi się kampanię przeciwko przeciążeniu ucznia. W tym celu wykreśla się z programów wszystkie rzeczy zbędne, przyzwyczaja się dzieckko do planowej pracy poza szkołą i rozkłada się prace w organizacjach równomiernie na całą młodzież, zwalczając nadmierne obciążenie pracami społecznymi jednostek. Szkoła wychowuje w duchu komunistycznym i współpracuje ściśle z organizacją pionierską i komsomolską, które stoją na najwyższym poziomie.

Najzdolniejszą młodzież wyławia się za pomocą kółek naukowych, dziecięcych akademii nauk, olimpiad naukowych. Młodzież ma ułatwioną decyzję w wyborze zawodu, ponieważ istnieją dni wolnego wstępu na wyższe uczelnie, kiedy każdy kandydat może się zorientować w charakterze studiów i przekonać, czy mu dany kierunek odpowiada. Cała młodzież studiująca korzysta ze stypendiów państwowych pod warunkiem dobrych postępów w nauce. Złe stopnie pozbawiają studenta stypendium.

Na zakończenie min. dr Skrzeszewski zapewnił, że za przykładem Związku Radzieckiego władze nasze stworzą polskiej młodzieży takie warunki nauki, by mogła ona osiągnąć jak najwyższe rezultaty. (zg)

„Zagadnienia prasy" tematem 87 Środy Literackiej w Zarządzie Miejskim w GDYNI

W ramach Tygodnia Oświaty, Książki i Prasy na 87 Środzie Literackiej w świetlicy Zarządu Miejskiego w Gdyni redaktor nacz. „Dziennika Bałtyckiego" Piotr Kraak wygłosi o godz. 20 odczyt p. t. „Zagadnienia prasy".

Odczyt będzie ilustrowany felietonami prasowymi przez artystkę Teatru Państwowego „Wybrzeże" Marię Bogurską. Po odczycie dyskusja.

W części wokalnej programu wystąpi p. Nollowa. Akompaniuje Elżbieta Kubicka.

Manifestacje 1-Majowe za granicą

(Dokończenie ze strony 1)

Austria

WIEDEŃ (PAP). **Dzień 1 Maja był w całej Austrii potężną manifestacją sił demokratycznych i ostrzeżeniem reakcji, usiłującej zamienić Austrię w kolonię amerykańskich imperialistów.** Kilkadziesiąt tysięcy robotników, pracowników, inteligencji i młodzieży demonstrowało pod sztandarami partii komunistycznej w Wiedniu przeciwko próbom wciągnięcia Austrii do paktu atlantyckiego, przeciwko podżegaczom wojennym i planowi Marshalla, przyczyniającemu się do gospodarczego wyniszczenia Austrii.

Pochód komunistyczny odcinał się swoją bojowością i postawą jego uczestników od poprzedzającego go, niemal martwego, pochodu partii socjalistycznej. Powszechna uwagę zwracał fakt, że w pochodzie komunistycznym, wbrew zakazowi prawicowego kierownictwa partii socjalistycznej, wzięły udział znaczne grupy robotników socjalistycznych. Socjaliści nieśli olbrzymi transparent z napisem: **„Dlatego, że jesteśmy socjalistami — maszerujemy z komunistami".** Burzliwymi oklaskami powitano plakat, przedstawiający gołębia pokoju — symbol paryskiego Kongresu Obrońców Pokoju. Tłumy publiczności przyjmowały gorąco hasła przeciwko planowi Marshalla, za zacieśnieniem stosunków handlowych z krajami Europy Wschodniej, przeciwko sabotażowym rokowaniom londyńskim w sprawie austriackiego traktatu pokoju i przeciwko wprowadzeniu podatku okupacyjnego. Należy podkreślić żywą reakcję tłumów, które entuzjastycznie witały uczestników pochodu. Członkowie KC partii komunistycznej Austrii zebrali się na trybunie, ustawionej przed parlamentem.

Na trybunie zajęli również miejsca przedstawiciele zagranicznych partii komunistycznych i robotniczych.

Pochody, organizowane przez partię socjalistyczną, wypadły o wiele słabiej zarówno pod względem ilości uczestników, jak i nastroju, niż w roku ubiegłym.

Albania

TIRANA (PAP). **Uroczystości pierwszomajowe miały w całej Albanii imponujący przebieg.** Manifestacja w Tiranie zgromadziła ponad 150 tysięcy osób. W różnych miejscowościach odbyły się występy 30 zespołów teatralnych oraz igrzyska sportowe. Na stadionie w Tiranie zorganizowano przegląd zespołów amatorskich pieśni i tańca. Młodzież albańską rozpoczęła z okazji 1 Maja budowę trzeciej linii kolejowej, łączącej stolicę z rejonem przemysłowym Kaszarz.

Cały naród albański manifestował pod hasłami walki o pokój, przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej oraz zjednoczenia wokół swego ludowo - demokratycznego rządu.

Dania

KOPENHAGA (PAP). **Manifestacja 1-Majowa w Kopenhadze, zorganizowana przez Duńską Partię Komunistyczną, odbyła się pod hasłem walki przeciwko paktowi atlantyckiemu i przeciwko wyścigowi zbrojeń.** Nie bacząc na nagonkę ze strony prasy reakcyjnej, pod sztandarami Partii Komunistycznej manifestowało w tym roku więcej ludzi, niż kiedykolwiek. Przeszło 100 tysięcy mieszkańców stolicy Danii wypowiedziało się w tym dniu na rzecz pokoju i przyjaźni ze Związkiem Radzieckim. Oprócz olbrzymich ilości transparentów, w pochodzie 1-Majowym niesiono dziesiątki tysięcy małych czerwonych flag, na których widniało słowo „Pokój".

Na zakończenie odbył się wiec. Przemawiał przewodniczący Duńskiej Partii Komunistycznej — Axel Larsen.

Finlandia

HELSINKI (PAP). Ludność pracująca stolicy Finlandii obchodziła dzień 1 Maja pod hasłem międzynarodowej solidarności klasy robotniczej i walki o pokój. Na głównym wiecu w Helsinkach obecnych było blisko 30 tysięcy osób. Przemawiał przewodniczący Centralnego Zjednoczenia Związków Zawodowych — Jutilas.

W dniu 1 Maja — oświadczył m. in. mówca — pozdrawiamy siły postępowe całego świata. Razem z narodami Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, razem z całą walczącą o swe prawa klasą robotniczą wznosimy wysoko sztandar walki o jedność ruchu zawodowego, o pokój, przeciwko wojnie, przeciwko uciskowi kapitalistycznemu, o lepszą przyszłość, o socjalizm.

Rumunia

BUKARESZT (PAP). Dzień 1 Maja rumuńskie masy ludowe obchodziły pod hasłem walki o pokój, o zacieśnienie przyjaźni ze Związkiem Radzieckim i krajami demokracji ludowej, o wzrost potęgi gospodarczej i obronnej Rumuńskiej Republiki Ludowej.

Stolica Rumunii udekorowana była czerwonymi i narodowymi sztandarami, portretami Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina oraz członków rządu rumuńskiego. Na pięknie udekorowanym i tonącym w czerwieni placu Zwycięstwa rozpoczęły się o godzinie 9 rano główne uroczystości.

Bułgaria

SOFIA (PAP). W stolicy Bułgarii uroczystości rozpoczęły się od defilady wojskowej na placu Aleksandra Newskiego. Do zgromadzonych żołnierzy przemówił minister obrony narodowej generał Damianow.

Następnie rozpoczął się olbrzymi pochód mieszkańców Sofii, w których uczestniczyło ponad 350 tys. osób.

Na czele pochodu niesiono wielkie portrety Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina, a za sztandarami państw demokracji ludowej portrety prezydentów Bieruta, Gottwalda i in. Wśród powszechnego entuzjazmu przemaszerowały wspaniale reprezentujące się grupy robotników: metalowców, elektrotechników, budowlanych, chemicznych, pracowników fabryk tekstylnych, przemysłu spożywczego, pracowników poczty, radia, służby zdrowia, instytucji kulturalnych itd. Wszyscy oni nieśli narzędzia swojej pracy lub produkty swojej wytwórczości.

Wspaniale reprezentowały się szeregi związku młodzieży bułgarskiej. Jak wiadomo, młodzież bułgarska tworzy tysiące brygad, które przystąpiły już w miastach i na wsi do pracy, mającej poważne znaczenie gospodarcze dla kraju.

Pochód i defilada trwały przeszło 6 godzin.

Niemcy

BERLIN (PAP). Czerwień niezliczonych sztandarów i transparentów znaczyła drogę pochodu robotniczego w Berlinie przez główną ulicę sektoru radzieckiego — Unter den Linden w kierunku trybun, wzniesionych na reprezentacyjnym placu Lustgarten. Od rana niezliczone kolumny berlińczyków maszerowały przez miasto przy dźwiękach muzyki i rewolucyjnych pieśni, aby wziąć udział w zorganizowanej przez wolne związki zawodowe manifestacji na rzecz pokoju i zjednoczenia Niemiec, na rzecz międzynarodowej solidarności rzesz robotniczych.

Berlin zachodni nie był udekorowany. W sektorze amerykańskim wydano kategoryczny zakaz nie tylko dekorowania domów, lecz nawet i przemarszu zorganizowanych grup robotniczych, idących na manifestację do dzielnicy radzieckiej. Nie powstrzymało to jednak robotników zachodniego Berlina od udziału w święcie 1 Maja.

Z sektorów angielskiego i francuskiego robotnicy maszerowali w grupach, pod silną eskortą policji, która odprowadzała manifestantów aż pod bramę Brandenburską, dzielącą Berlin zachodni od wschodniego. Na bramie, poszczerbionej przez pociski, nad którą dumnie powiewa sztandar radziecki, widniał olbrzym transparent z napisem, zwróconym w stronę zachodniego Berlina: **„Berlin nie może paść ofiarą podżegaczy wojennych, którzy wprawdzie piszą po niemiecku, ale myślą o dolarach i o bombie atomowej".**

Po raz pierwszy w dniu święta majowego, budynki udekorowano wielkimi czarno - czerwono - złotymi sztandarami przyszłej demokratycznej republiki niemieckiej.

Wielka Brytania

LONDYN (PAP). Pierwszy raz w dziejach Wielkiej Brytanii rząd wydał zakaz pochodu 1-majowego w Londynie. Zakaz ten został podpisany przez labourzystowskiego ministra spraw wewnętrznych Chuter Edea.

Liczne manifestacje 1-majowe, które odbyły się w Londynie stały pod znakiem protestu przeciwko temu zakazowi. Władze skoncentrowały niezwykle liczne oddziały policji, które otoczyły miejsce zgromadzeń. W wielu punktach Londynu doszło do starć między policją a robotnikami.

Z wieców masowych na uwagę zasługują: wiec na Trafalgar - Square, zwołany przez Radę londyńskich zw. zawodowych oraz wiec zwołany przez partię komunistyczną.

RUCH STATKÓW

Nazwa	Makler	Ładun	Skąd Dokąd

Za czas od godz. 15 dnia 2. 5. 49 roku do godz. 15 dnia 3. 5. 1949 roku

GDYNIA — na wejście

Seme hol.	Nautica	pusty	Dania
Herman al.	Baltica	pusty	Brema
Ruslan radz.	Navig.	pusty	Kłajpeda
Varna II. fin.	Baltica	pa. 301	Finlandia
Avance dun.	Navig.	pusty	Dania
Havnia fin.	Navig.	pusty	Finlandia
Baltraffic ang.	K. B.	drob.	Londyn
Halfried szw.	Baltica	—	—

— na wyjście

Rex fin.	Navig.	w. 761	Finlandia
Irene al.	Navig.	p. gaz. 188	Hamburg
Argos szw.	Navig.	w. 3334	Szwecja
Hamnfiord szw.	Agmor	w. 129	Szwecja
Lahti fin.	Navig.	pusty	Niemcy
Verner ol.	Baltica	ow. 1067	Holandia
Parma fin.	Navig.	w. 2959	Francja
Libra norw.	Polship	w. 2000	Norwegia
Cresco nor.	Agmor	w. 1781	Francja
Ingeborg fin.	Navig.	w. 453	Finlandia

GDAŃSK — na wejście

Britt szw.	Agmor	pusty	Goeteborg
Petrowsky radz.	Navig.	pusty	Leningrad
Frode szw.	Baltica	t. 2311	Marksham
Hestos fin.	Baltica	dr. 250	Kolding
Dania dun.	Navig.	pusty	Fredericia
Palaris szw.	R. i B.	pusty	—
Mira fin.	Baltica	dr. 574	Helsinki
Voluntas wł.	Baltica	pusty	—
Selve fin.	Navig.	pusty	—

— na wyjście

Poznań pol.	GAL	w. 2626	Holandia
Rikke Skou dun.	Polbal	w. 2497	Dania
Birte dun.	Polbal	w. 2937	Dania
Jaco dun.	Baltica	pusty	Dania
Sederhamn al.	Baltica	ż. 2000	Hamburg
Nossan szw.	Agmor	—	—
Civia dun.	R. i B.	w.	—

LEGENDA: p. — pusty, w. — węgiel, d. — drobnica, ż. — żyto, pap. — papier, r. — rury, ow. — owies, pap. gaz. — papier gazowy, c. — cukier

Robotnicy z Nowego Portu podnoszą wydajność pracy

W przededniu Święta 1 Maja odbyła się w magazynie „Krzywik" w Nowym Porcie uroczysta akademia, w której wzięli udział wszyscy pracownicy zakładów portowych. Łącznie z akademią odbyło się premiowanie zwycięzców I-go etapu współzawodnictwa pracy robotników portowych. Uroczystość zagaił sekretarz dzielnicowy PZPR ob. Rzymkowski, powołując prezydium akademii. Do prezydium weszli przedstawiciele Miejskiej Rady Narodowej, Zw. Zawodowego Transportowców, WOP'u, GUM'u, „Portorobu", ZMP, Ligi Kobiet, Rady Zakładowej, Komitetu Współzawodnictwa Pracy oraz przodownicy pracy.

Przewodniczący MRN ob. Srebrnik omówił w swym referacie osiągnięcia planu 3-letniego oraz znaczenie czynów pierwszomajowych w podniesieniu produkcji. Po odegraniu przez orkiestrę Zw. Zawodowego Transportowców hymnu narodowego oraz Międzynarodówki, por. mar. Sumiński przekazał zebranym robotnikom pozdrowienia od Armii Polskiej, której cele wspólne są z celami mas pracujących.

W imieniu Komitetu Współzawodnictwa Pracy robotników Portowych i pracowników administracyjnych Robotniczego Przedsiębiorstwa Przeładunkowego „Portorob", ob. Kuśmierczyk, przew. Rady Zakładowej, odczytał sprawozdanie z akcji współzawodnictwa. Ogółem premiowano 38 robotników portowych nagrodami w wysokości od 3.000 do 20.000 zł, 12 pracowników administracyjnych po 3.000 zł oraz 6 pracowników za dokonane przez nich wynalazki i ulepszenia w technice przeładunkowej.

Po trzymiesięcznym okresie pierwszego w tym roku etapu współzawodnictwa pracy przodownikami pracy w Nowym Porcie zostali: — Detlaf Feliks (173.6 proc. normy), Porażka Józef (168 proc. normy), oraz Synowiecki Tadeusz (164.7 proc. normy). Robotnik Detlaf Feliks osiągnął w I etapie najlepsze wyniki wśród robotników portowych obydwóch portów. Na specjalne wyróżnienie zasługuje robotnik Synowiecki Tadeusz, który w obiegowym roku także został przodownikiem pracy.

Dyrektor naczelny „Portorobu" ob. Kostrzeba podziękował robotnikom portowym oraz personelowi administracyjnemu za wydajną pracę i życzył im jeszcze lepszych wyników w następnym etapie. W części artystycznej akademii zespół Z. Z. Transp., odtańczył szereg tańców ludowych, dzieci miejscowego przedszkola wykonały szereg tańców baletowych, a uczniowie szkoły powszechnej Nr 32 recytowali kilka utworów.

Uroczystość zakończono rozdaniem zwycięzcom współzawodnictwa pracy nagród i dyplomów. Dzieci przedszkola dekorowały przodowników wiązankami kwiatów — przodownicy zaś wzamian obdarowali najmłodszych obywateli Polski torebkami słodyczy, blokami rysunkowymi i kredkami. (h)

Oszczędność tematem obrad Narady Morskiej

W dniach od 10 do 14 bm. odbędzie się na Wybrzeżu Narada Morska poświęcona zagadnieniom oszczędności. W Naradzie tej wezmą udział: Główny Komitet Morski, Komitety Okręgowe, przedstawiciele poszczególnych komitetów przy zakładach pracy, przodownicy pracy, komisarze oszczędnościowi, referenci socjalni oraz przedstawiciele partii i związków zawodowych.

Narada będzie miała na celu przedyskutowanie planów oszczędnościowych poszczególnych przedsiębiorstw, ich racjonalizację i koordynację oraz wytyczenie sposobów ich wykonania. (h)

Większe kutry wkrótce otrzymają echo - sondy

Morska Centrala Handlowa, która zajmuje się zaopatrzeniem naszego rybołówstwa w nowoczesny sprzęt, sprowadza echo - sondy i radiotelefony dla kutrów.

Pierwsza echo - sonda importowana ze Szwecji zostanie wkrótce wmontowana na statku badawczym „Michał Siedlecki". Obecnie z Danii płynie statek wiozący sześć następnych echo - sond przeznaczonych dla wyposażenia większych kutrów.

W tych dniach M. C. H. odbierze i rozprowadzi przywiezione już do Gdyni w pierwszej partii 12 radio - telefonów, które zostaną zainstalowane na większych jednostkach „Arki", „Barki" i in. (m)

Likwidacja analfabetyzmu podniesie godność człowieka, kulturę i dobrobyt kraju

Inauguracja Roku Słowackiego na Wybrzeżu

Przygotowania do „Marii Stuart"

Rok Słowackiego na Wybrzeżu rozpocznie 7 maja uroczysta premiera „Marii Stuart" w Teatrze Dramatycznym w Gdyni. Inauguracji Roku Słowackiego dokona przew. WRN Duda-Dziewierz.

Dzień premiery będzie równocześnie zapoczątkowaniem szeregu imprez artystycznych, związanych z obchodem stulecia śmierci Poety, jakie przygotowują organizacje społeczne i artystyczne na terenie woj. gdańskiego.

Do premiery inauguracyjnej przygotowuje się Państwowy Teatr „Wybrzeże" nader starannie. Halę Teatru przyozdobi popiersie Poety. Samo przedstawienie „Marii Stuart" będzie niecodziennym wydarzeniem teatralnym dzięki oryginalnej inscenizacji Iwo Galla.

„Maria Stuart" w świetle krytyki uchodziła za niedojrzałe dzieło młodzieńcze poety i przez to rzadko bywała grana na scenach polskich. Wnikliwa interpretacja inscenizatora stara się obecnie ominąć błędy scenicznej tradycji tej sztuki, tj. nadmiar patosu i celebracji, oraz wydobyć z dramatu jego przebogatą gamę nastrojów i nowe głęboko ludzkie wartości.

Prawdziwość postaci i ich przeżyć będzie dla widzów tym bardziej sugestywna, że wiek naturalny artystów pokrywa się niemal całkowicie z wiekiem postaci scenicznych. I tak młodą królowę Szkocji odtwarza Krystyna Królikiewicz, Pazia — H. Racięcka, Bothwella — R. Barycz, Rizzia — J. Ćwiklński, Douglasa — W. Fabisiak, Mortona — E. Gudowski, Nicka — B. Pawlik, Darnleya — Z. Rzuchowski, Linsaja — J. Szpunar. Specjalną muzykę do „Marii Stuart" skomponował utalentowany młody kompozytor, Waldemar Maciszewski. Z nową inscenizacją wiąże się równie oryginalne ujęcie scenograficzne, rozwiązujące 6 zmian dekoracyjnych niemal bez użycia kurtyny, tylko przy pomocy światła, którego siła i aparatura została specjalnie wzmocniona i rozbudowana. Nowe, piękne kostiumy, wykonane w pracowniach teatru, oddają z wiernością historyczną wdzięk i przepych renesansu oraz swoisty nastrój edynburskiego dworu.

Zespół Państwowego Teatru „Wybrzeże" **dołożył wszelkich starań, by premierą „Marii Stuart" zająć godne miejsce w nieoficjalnym festiwalu Słowackiego, do którego stanęły czołowe sceny polskie.** (n)

Książka orężem w walce o pokój

Tydzień Oświaty Książki i Prasy został zapoczątkowany w Gdyni otwarciem w dniu 2 b. m. Wystawy Książki Powojennej w lokalu Biblioteki Miejskiej przy ul. Śląskiej 54. Lokal Wystawy jest niewielki, ale pomysłowość twórców sprawiła, że całość wygląda bardzo atrakcyjnie i od pierwszego dnia otwarcia ściąga licznych miłośników książki.

Wystawa dzieli się zasadniczo na działy. Dział pierwszy obejmuje literaturę piękną. Zwracają uwagę ładnie wydane i niezwykle tanie książki KUK Komitetu Upowszechniania Książki), każdy tom kosztuje 100 zł. Dział drugi — polityczno - społeczny — zawiera książki o charakterze politycznym. Znaleźć w nim można również dzieła traktujące o marksizmie. Książka „O podstawach leninizmu" wyszła w milionowym nakładzie. Ozdobą Wystawy są drzeworyty znanego artysty gdyńskiego — Rolicza, o tematyce morskiej oraz nigdzie jeszcze nie wystawiane drzeworyty z życia naszych stoczni. (jota)

MiGAWKi Wybrzeża

Gorzki zawód

W jednym z gdyńskich kin wyświetlano dodatek filmowy, ukazujący dzień powszedni w różnych miejscowościach polskich.

Jedno ze zdjęć, robione w Zakopanem, ukazało wczasowiczów, posilających się przy wspólnym długim stole. Speaker podkreślił, jak tego rodzaju wspólne posiłki przyczyniają się do zacieśnienia przyjaźni między ludźmi z różnych zawodów i różnych dzielnic kraju. Po czym obraz zniknął z ekranu, a na widowni rozległ się rozczarowany głos jakiejś niewiasty:

— A co oni jedli? tego nie pokazali...

Okazuje się, że żaden film nie może być dosyć dokładny. Ale na pedantów nie ma chyba rady... (rt)

Zamierzchła współczesność

W Teatrze „Wybrzeże" grana jest obecnie „Srebrna szkatułka". Sztuka cieszy się dużym powodzeniem, przy czym widzowie dzielą się na dwie grupy: ludzie oszczędni czytają afisz przed teatrem, rozrzutni — kupują program.

Rozrzutność w tym wypadku stanowczo lepiej się opłaca. Program jest istotnie bardzo interesujący. Na wstępie podaje spis bohaterów sztuki i aktorów, grających ich role. Pod spisem „stoi jak byk": „Akcja rozgrywa się współcześnie". Dalej następuje życiorys Galsworthy'ego, z którego wynika, że „Srebrna szkatułka" napisana została w r. 1905.

Widz, zbity z pantałyku, kiwa smętnie głową nad kierownictwem Teatru Wybrzeże, dla którego w dzisiejszych czasach wciąż jeszcze współczesny jest rok 1905... (rt)

Otwarcie Izby Dworcowej w Gdyni

We czwartek, 5 maja, o godz. 12 odbędzie się na dworcu kolejowym w Gdyni, 2 peron, otwarcie Izby Dworcowej dla przyjeżdżających kobiet z dziećmi, zorganizowanej i prowadzonej, w ramach zobowiązań 1-majowych, przez zarząd Oddziału Gdyńskiego Ligi Kobiet.

— KTO ZGUBIŁ PIENIĄDZE? U dyżurnego ruchu na stacji kol. Wrzeszcz są do odebrania znalezione pieniądze — 15 tys. zł.

Poszukujemy

przy bocznicy kolejowej w Gdyni magazynów powierzchni ponad 1000 m² wraz z pomieszczeniem biurowym na 20 osób.

Zaangażujemy natychmiast

maszynistki - stenotypistki, księgowych, referentów administracyjnych i handlowych branży metalowej, w tym i na stanowiska kierownicze.

Zgłoszenia do Ekspozytury Rejonowej Centrali Handlowej Przemysłu Metalowego w Gdańsku, ul. Chmielna 26, telefon 318-00. (4470-K

Na zasadzie porozumienia kolektury Nr 16 w Gdyni z P.B.P „Orbis"

klienci kolektury Nr 16 w Gdyni

proszeni są o kierowanie się po numery losów dotychczas sprzedawanych u nas

DO KOLEKTURY „ORBIS"

GDYNIA, ULICA ŚWIĘTOJAŃSKA NR 38 (4472)

ŻEGLUGA PRZYBRZEŻNA w GDAŃSKU

Przedsiębiorstwo Państwowe Gdynia

Aleja Zjednoczenia 2, tel. 22-68 (przedłuż. Skweru Kościuszki)

ZAWIADOMIENIE

od dnia 2 maja 1949 r. uruchomiona została linia

GDYNIA - HEL

odejście z Gdyni godzina 10.30 rano
odejście z Helu godzina 15.00 po poł.

Ceny biletów: — normalny zł 200,—; ulgowy — zł 150,— W dnie świąteczne 1-godz. wycieczki w morze od godz. 12. Odejście z przystani w Gdyni. Szkoły i Rady Zakładowe proszone są o uprzednie zgłaszanie wycieczek. 4445-K

Sprzedam MOTOR elektryczny

25 KW 1045 obr./min. z włącznikiem. Oferty „CZYTELNIK" Wrzeszcz Grunwaldzka 8 pod „Motor". (4476)

TEATRY

TEATR DRAMATYCZNY w GDYNI Nieczynny z powodu przygotowania do premiery „Marii Stuart" — J. Słowackiego. Premiera w dniu 7 bm. Kasa teatru czynna od 4 bm.

TEATR KAMERALNY w SOPOCIE Nieczynny z powodu przygotowania premiery „Harry Smith odkrywa Amerykę". Premiera w dniu 6 bm.

TEATR WIELKI — GDAŃSK Środa — 4 bm. godzina 19.30: „Srebrna Szkatułka".

REPERTUAR KIN

GDYNIA — „Warszawa" — Noc w Casablance — 16, 18, 20.
GDYNIA — „Atlantic" — „Czapajew" — tylko 1 maja „Za siedmioma górami".
GDYNIA — „Goplana" — Valpone — od lat 18. — W niedzielę poranek o 10 i 12 — Dziewczęta z baletu.
GDYNIA — „Fala — „Dziewczęta z baletu" tylko 1 maja „Ostatni Mohikanin".
CHYLONIA — Promień — „Świniarka i pastuch" — dozw. od lat 10.
SOPOT — „Bałtyk" — Czwarty peryskop
SOPOT — „Polonia" — Jasna droga — dozwolony od 14 lat.
OLIWA — „Polonia" — On czy ona — Poranek o 12 i 14 „As wywiadu" — od lat 8.
WRZESZCZ — „Bajka" — Zapomniana wioska — dozw. od lat 14
WRZESZCZ — „Capitol" — Opowieść o prawdziwym człowieku Dozwolony od lat 14. Początek seansów 16, 18,20 20. Święta o godzinie 14, 16, 18, 20.
GDAŃSK — „Światowid" — 29 i 30 kino nieczynne. Od dnia 1 maja „Dzulbars" — dozw. od lat 14..
ELBLĄG — „Bałtyk" — Życie Emila Zoli
ELBLĄG — „Mars" — Dżulbars.
LĘBORK — „Fregata" — Zwycięzcy stepów.
MALBORK — „Kapitol" — Tajemnica nocy wigilijnej
TCZEW — „Wisła" — Dzieci ulicy
WEJHEROWO — „Świt" — W cieniu podejrzenia
STAROGARD — „Polonia" — Skarb.
KOŚCIERZYNA — „Bałtyk" — Pieśń tajgi.
KWIDZYN — „Tęcza" — Płonąca żagiew.
PUCK — „Mewa" — Tchórz.
NOWY STAW — „Tęcza" — Płonący żagiew
KARTUZY — „Kaszub" — Wielkie nadzieje
PRUSZCZ GD. — „Kraków" — Siódma zasłona.

BIBLIOTEKI

Oddział Miejski TPPR w Gdańsku podaje do wiadomości, że biblioteka Towarzystwa czynna jest codziennie od godz. 16 do 18 prócz niedziel i Świąt.

ZEBRANIA

Oddział gdański Towarzystwa Przyjaźni Polsko - Radzieckiej, zawiadamia, że dnia 6 maja o godzinie 18 w sali Teatru Miejskiego, Wrzeszcz, Grunwaldzka 18, odbędzie się zebranie zarządów kół TPPR w Gdańsku. Celem zebrania będzie omówienie współpracy kół z sekcjami Oddziału.

DYŻURY APTEK

od dnia 30. 4. br. do 7. 5. br.

GDYNIA i ORŁOWO: Apteka dr. Jurkowskiego, — Skwer Kościuszki 22 i Apteka Bałtycka, ul. Stalina 42.
SOPOT: Apteka Nowa, Al. Stalina 779.
WRZESZCZ: Apteka „Pod Orłem", ul Grunwaldzka 85.

PROGRAM RADIOWY

CZWARTEK, DNIA 5 MAJA 1949 ROKU

5,10 Sygnał czasu, 5,15 Streszczenie wiadomości porannych, 5,20 Koncert, 6,00 Dziennik poranny, 6,15 Muzyka,, 6,30 Gimnastyka, 6,40 Muzyka rozrywkowa, 6,55 Program, 7,00 Wiadomości poranne, 7,15 Przegląd prasy, 7,20 Muzyka rozrywkowa, 8,00 Streszczenie wiadomości porannych, 8,05 Audycja dla kobiet, 8,15 Muzyka, — 8,35 Wszechnica radiowa, 8,55 „Daleko od Moskwy", 9,15 Program, 9,18 Przerwa, — 11.40 Audycja dla przedszkoli, 11,57 Sygnał czasu, 12,04 Wiadomości południowe, 12,15 Muzyka popularna, 12,20 Audycja dla wsi, 12,50 Przerwa, 14.55 Wiadomości miejscowe, 15.10 Muzyka mechaniczna, — 15,30 „Śpiewamy piosenki" 15,50 Skrzynka ogólna, 16,00 „Archipelag ludzi odzyskanych", 16,20 Audycja literacka, 16,45 Przekrój tygodnia na Wybrzeżu, 17,00 — Dziennik popołudniowy, 17,15 Muzyka rozrywkowa, 17,50 „Wirusy", pogadanka, — 18.00 Dla każdego coś miłego 19.00 Dz. popołudn., 19,15 Koncert pośw. twórcz. Marcelego Popławskiego, 20,00 Wszechnica Radiowa, 20,20 Mozaika muzyczna. 21,00 — Dziennik wieczorny, 21,25 Audycja „Szpilek", 21.45 Codzienny przegląd wydarzeń, 22,00 „Maria Stuart" — tragedia J. Słowackiego, 23,00 Ostatnie wiadomości, 23,10 Wyścig kolarski Praga — Warszawa, 23,20 Koncert symfoniczny muzyki Beethovena, 24,02 Program, 00,12 Hymn.

Centralny Zarząd Przem. Fermentacyjnego

Oddział Bydgoszcz, Dworcowa 43

poszukuje dla podległych zakładów w woj. poznańskim, olsztyńskim, szczecińskim, gdańskim i bydgoskim od zaraz

księgowych bilansistów, obeznanych z księgowością przemysłową i jednolitym planem kont — na stanowiska głównych i starszych księgowych.

Oferty składać do CZPF Oddział w Bydgoszczy, Wydział Personalny. (4409-K

XVI Państw. Ośrodek Szkolenia Zawodow.

Ministerstwa Odbudowy

Wrzeszcz, ul. Ks. Miszewskiego 12, telefon 412-75

przyjmuje do dnia 20 maja br. zgłoszenia na **trzymiesięczne kursy dokształcające czeladników: murarzy, stolarzy, ślusarzy, blacharzy, cieśli, lastrykarzy, elektryków i hydraulików.** Warunkiem przyjęcia 2 lata praktyki budowlanej. 4448-k

SPOŁECZNE PRZEDSIĘB. BUDOWLANE

S. P. B. — ROBOTY MORSKIE

Gdynia, Al. Zjednoczenia tel. 33-26

zatrudni natychmiast

INŻYNIERĄ lądowo - wodnego

z praktyką z dziedziny budownictwa morskiego

Warunki do omówienia. Zgłoszenia osobiste lub pisemne prosimy kierować na wyżej podany adres. (4467)

CENTRALA SPÓŁDZIELNI MLECZARSKO - JAJCZARSKICH

Eksportowy Oddział Gdynia, Rotterdamska Nr 3a

Zleci natychmiast

zbicie od 20.000 — 40.000 skrzyń

ćwiartek do jaj, z powierzonego materiału. Zbijanie na ul. Rotterdamskiej. Informacji udziela się przy ul. Rotterdamskiej Nr 3a, pokój Nr 14. lub telefon 28-44. (4459)

Budowa straganów na targowisku w Nowym Porcie

Dyrekcja Hal i Targowisk Miejskich w Gdańsku udziela zezwoleń na budowę straganów na targowisku miejskim w Nowym Porcie, posiada wolne magazyny do wynajęcia w Gdańsku i Oliwie.

Szczegółowe informacje w tej sprawie mogą zainteresowani otrzymać w biurze Hal i Targowisk w Gdańsku, Hala Targowa pokój Nr 4 codziennie w godzinach urzędowych. 4451-K

WSZELKIE PRZEWOZY SAMOCHODAMI

wykonuje

Przedsiębiorstwo Przewozowe BRACIA JANIKOWSCY GDAŃSK

Żytnia 27 — róg Chmielnej. (4426)

LOKAL wybudowany

na zakład gastronomiczny, dancingowy z parkietem ruchomym odstąpię lub wydzierżawię, może być inna branża punkt bardzo dobry. Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 82, telefon 415-12. 4434-K

Publiczny przetarg dobrowolny

Z polecenia Banku Gospodarstwa Krajowego, Oddział w Gdyni, odbędzie się w dniu 12 maja 1949 roku o godzinie 10-tej w lokalu tego Banku przy ul. 10 Lutego Nr 8, przeze mnie publiczny przetarg dobrowolny nieruchomości położonej w Gdyni przy ulicy Chylońskiej Nr 111, a wpisanej do księgi gruntowej Chylonia wykaz liczba 250 jako własność tegoż Banku, składającej się z zabudowanej parceli katastralnej Obręb Gdynia mapa 18 numer 116 obszaru 809 metrów kwadratowych. Nieruchomość nie jest obciążona ciężarami lub hipotekami. Warunki przetargu wyłożone są do wglądu w biurze podpisanego notariusza. Cena wywoławcza wynosi 913.500,— złotych i równa się cenie szacunkowej.

Gdynia, dnia 2 maja 1949 roku

(—) H. Ewert - Krzemieniewski

4464 p. o. notariusza

Ogłoszenie o przetargu

Towarzystwo dla Połowów Morskich i Handlu Zagranicznego „ARKA" Fabryka Beczek i Skrzyń, Gdynia - Chylonia, ul. Pucka 11 ogłasza niniejszym przetarg nieograniczony na dzień 11. 5. 1949 r. godzinę 10,15

na wykonanie przedłużenia bocznicy kolejowej na stacji Gdynia - Chylonia.

Bliższych informacji udzieli sekretariat Fabryki Beczek i Skrzyń w Gdyni - Chylonii przy ul. Puckiej 11 w godz. od 9 — 12. (4447-K

Dnia 21 kwietnia 1949 r. — Sąd Okręgowy w Gdańsku — Wydział Handlowy postanowił: 1) Ogłosić upadłość Spółdzielni Spożywców „Kotwica" w Nowym Porcie z odpowiedzialnością udziałami, 2) Wyznaczyć sędziego Handlowego Władysława Iwanowskiego, urzędującego w Sądzie Okręgowym w Gdańsku — Wydział Handlowy sędzią komisarzem, a adwokata Stanisława Jakitowicza we Wrzeszczu, ul. Grunwaldzka 124, syndykiem masy, 3) wezwać wierzycieli, aby do dnia 30 czerwca 1949 roku zgłosili swe wierzytelności sędziemu komisarzowi w sposób określony art. 150 — 152 prawa upadłościowego w dwóch egzemplarzach zgłoszeń. 4450-K

Sąd Okręgowy w Gdańsku w dniu 9 kwietnia 1949 roku postanowił wszcząć postępowanie sądowe w trybie przewidzianym w art. 2 § 1 dekretu z dnia 17. X. 1946 r. (Dz. U. R. P. Nr 59, poz. 324) przeciwko nieznanym z miejsca pobytu:

Ksn. 42/49. 1) Justrowskiej Annie, c. Franciszka Rybarczaka i Marianny, ur. 5. XI. 1886 r. w Wiktorowie, pow. Wyrzysk, ostatnio zam. w Skórczu, pow. Starogard,

Ksn. 75/49. 2) Goetz Walerii, c. Szymona i Pauliny, ur. 19. V. 1887 r. w Lubiszewie, pow. Tczew, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Skarszewska 27,

Ksn. 81/49. 3) Leonowi Domańskiemu, s. Józefa i Heleny, ur. 25. IX. 1902, w Tczewie, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Skarszewska 5,

Ksn. 81/49. 4) Marii Domańskiej, z d. Biesop, c. Augustyna i Anny z d. Besuch, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Skarszewska 5,

Ksn. 84/49. 5) Krause Annie, c. Józefa i Reginy, ur. 24. IV. 1891 r. w Tczewie, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Skarszewska 6 m. 7,

Ksn. 84/49. 6) Marii Krause, c. Józefa i Reginy, ur. 23. VIII 1883 r. w Tczewie, ostatnio zam. w Tczewie, ul. Skarszewska 6 m. 7,

Ksn. 86/49. 7) Litkiewiczowi Franciszkowi, s. Józefa i Katarzyny, ur. 4. XI. 1886 w Dąbrówce, pow. Starogard, ostatnio zam. w Dąbrówce ,pow. Starogard.

Termin rozprawy głównej będzie wyznaczony po upływie 60 dni od daty niniejszego ogłoszenia.

4449-K Przewodniczący: B. Zadernowski

„W słońce pierwszego maja"

na scenie w Sopocie

Z okazji Święta Pracy, Państwowy Teatr „Wybrzeże" dał na scenie Teatru Kameralnego w Sopocie, w dniach 30 kwietnia i 1 maja b. r. specjalne przedstawienie p. t. „W słońce pierwszego maja" w opracowaniu literackim Malwiny Szczepkowskiej, muzycznym — Janusza Urbańskiego i reżyserii — Haliny Gallowej.

„W słońce pierwszego maja" jest montażem literacko - muzycznym w 3 częściach, zręcznie ze sobą powiązanych.

Słowo wstępne p. Malwiny Szczepkowskiej wprowadziło widza na scenę, przedstawiającą świetlicę. Gromadzą się w niej ludzie, wspominający minione lata zaciętej walki o socjalizm i wolność.

Pierwsza część widowiska jest montażem najcelniejszych wierszy majowych Broniewskiego, Szymańskiego, Wróblewskiego, Lewala, Dobrowolskiego, Eluarda, Słobodnika, Majakowskiego, Błoka, Przybosia, Gałczyńskiego, Leca, Timofiejewa, Gruszczyńskiego i in. Wiersze te recytowali artyści Teatru „Wybrzeże": Tadeusz Gwiazdowski, Emli Karewicz, Konstanty Miklaszewski, Władysław Hermanowicz, Irena Starkówna, Barbara Zielińska. Doskonałym tłem muzycznym była „Gdyńska śpiewanka" (muz. Władysława Walentynowicza, tekst Janusza Stępowskiego) w wykonaniu Sabiny Jasielskiej przy akompaniamencie prof. W. Walentowicza.

Drugi obraz — to odtworzenie tajnego koncertu, jakich wiele odbywało się w stolicy i innych miastach Polski, w okresie okupacji niemieckiej. Prof. Walentynowicz odegrał na fortepianie 2 mazurki i Preludium — Chopina, po czym p. B. Zielińska recytowała wzruszający i pełen ekspresji wiersz Brzechwy — „Na wąskim Dunaju". Następnie recytowali: Celina Bartyzel — „Pieśń gminną" — Jastruna, Jerzy Rygier — „Pieśń więźnia — Aragona, — Kira Pepłowska — „O wolności" — Michalskiego. Z kolei dobrze znana publiczności Wybrzeża śpiewaczka Irena Jęsiakówna odśpiewała „Znasz li ten kraj" — St. Moniuszki i „Kolebkę" — Wiechowicza. Drugą część uzupełniły występy artystów Haliny Romanowskiej, Karola Chorzewskiego i Leona Niemczyka.

Trzecia część przedstawiła widzowi obraz dzisiejszej rzeczywistości, dzień zwycięstwa, triumfu i pracy. Karewicz odśpiewał „Hymn młodzieży Słowiańskiej" (muzyka Wł. Walentynowicza), zaś Gwizdowski — „Hymn młodzieży demokratycznej" (muzyka Nowikowa). Zbiorowa recytacja oraz „Międzynarodówka" w wykonaniu Chóru Państwowej Szkoły Muzycznej w Gdańsku pod dyr. prof. Adama Ludwiga wraz z całym zespołem i publicznością — zakończyły to wspaniałe i budujące widowisko

Dyrekcja Państw. Teatru „Wybrzeże" oraz zespołowi za trud, wysiłek i bezinteresowne organizowanie przedstawień dla świata pracy należy się pochwała i podziękowanie. (mel).

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

STREPTOMYCYNĘ sprzedam. Oferty Dziennik Bałtycki pod 1526. 4469

WILKI młode do sprzedania. Gdynia, Daszyńskiego 60 m. 1. 4468

SPRZEDAM sypialnię, kredens i biurko. Gdynia, Świętojańska 21-2. 4455

TOKARNIĘ pociągową, dwu i półmetrową kompletną sprzedam. Wrzeszcz, Uphagena 32. Ślusarnia. 4477

SZAFĘ, otomanę, rower, części, maszynę do szycia, kurtkę skórzaną sprzedam. Tel. 5-11-69, 9 — 11. 4474

SZAFĘ na książki i zegar stojący sprzedam. Tel. 511-63 wewn. 332. 4475

KUPNO

KUPIĘ domek z ogrodem lub ogród w Gdańsku — Gdyni lub okolicy. Zgłoszenia pod „Nieruchomości 1895" do Czytelnika Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka 4479

KUPUJĘ skórki rękawiczmicze, zamsze — gładkie — futerkowe. H. Kostka i Ska. Pracownia rękawiczek. Gdynia, ul. Świętojańska 82, tel. 36-60. 4454

KUPIĘ gilotynę do cięcia papieru. Zgłoszenia Gdynia, tel. 92-80. 4465

LOKALE

ZAMIENIĘ 2 pokoje kuchnię — Sopot, Stalina 833 — 2 na takie same w Orlowie. 4463

ZAMIENIĘ 1 pokój — kuchnią Gdynia Morska na podobne lub większe Gdynia-Sopot. Oferty Dziennik Bałtycki pod 1535 4468

UNIEWAŻNIENIA I ZGUBY

SKRADZIONO kartę rejestracyjną na nazwisko Kałucki Leon, Sopot. 4473

ZGUBIONO metrykę, dowód osobisty rumuński na nazwisko Kośti Magdalena — Lębork 4485-K

ZGUBIONO legitymację Zw. Zaw. Transp. Oddz. Marynarzy Nr 79243 na nazwisko Brzezowski Aleksy. 4483

WOLNE POSADY

PAŃSTWOWE Zakł. Przem. Dziewiarskiego Nr 10 w Gdańsku przyjmą księgowego obeznanego z księgowością przemysłową. Zgłoszenia przyjmuje Wydział Personalny Wrzeszcz, ul. Grunwaldzka Nr 214 w godzinach 8 — 10. 4428-K

POMOC domowa gotowaniem potrzebna. Wrzeszcz, Kościuszki 89-3. Zgłaszać się od 17-ej. 4462

MASZYNISTKĘ z prowadzeniem kancelarii poszukuje się. Zgłoszenia. Biuro Portowe Lekarza Weterynarii Gdynia, Port Rybacki, ul. Hryniewieckiego 1. 4461

POTRZEBNA fryzjerka od zaraz Wejherowo. Oferty Dziennik Bałtycki 1527. 4460

MATEMATYKA zakres liceum, pomoc potrzebna zaraz. Oferty Dziennik Bałtycki pod „Nauka". 4458

CZELADNIK krawiecki od zaraz potrzebny. Oliwa, Westerplatte 35-2. 4453

POTRZEBNA pomoc domowa. Oliwa, Podhalańska 15b. 4452

PRZYJMIEMY samodzielną do dziewczynki, chłopczyka — prace domowe. Wrzeszcz. Grunwaldzka 224-4. 4480

POSAD POSZUKUJĄ

KSIĘGOWY poszukuje zajęcia, parę godzin dziennie. Oferty Dziennik Bałtycki „1507". 4421

SZUKAM pracy biurowej popołudniowej. Zgłoszenia tel. 515-43. 4457

GOSPOSIA - kucharka uczciwa, szuka pracy. Oferty Dziennik Bałtycki pod „Starsza". 4471

HANDLOWE

WYKONUJE z powierzonych skór torby damskie przerabia odnawia. Pracownia Galanterii skórzanej. Antoni Kałmuczak, — Wrzeszcz, Grunwaldzka 118 obok poczty dom w ogrodzie. 4483-K

ZAMIENIĘ samochód, półciężarowy, mkl „Borgvard" na chodzie, stan b. dobry, opony stuprocentowe, na samochód osobowy w podobnym stanie. Oferty Czytelnik Wrzeszcz, Grunwaldzka „Samochód". 4478

RÓŻNE

KARTĘ rybacką Nr 1627 na nazwisko Sieracki Czesław, zgubioną 5. IV. — znaleziono. 4456

ZGUBIONO pamiątkową chustkę jedwabną Wrzeszczu. Łaskawego znalazcę proszę o zwrot wynagrodzeniem. Wrzeszcz, Grażyny 17—9. 4461-K

Śmiało i szczerze

Niepożądana „Goplana"

Chciałbym zwrócić uwagę, że prowadzona obecnie akcja czystości powinna objąć nie tylko zewnętrzny wygląd miasta, ale i wnętrza niektórych lokali, pozostawiające wiele do życzenia.

Akcja taka przydałaby się też kinu „Goplana" w Gdyni. Poczekalnie tego kina — szczególnie poczekalnia I piętra — są bardzo zaniedbane. Brudne ściany, zaśmiecona podłoga, działają wprost przygnębiająco. Nie o wiele lepiej przedstawia się sama sala, brudna i ponura.

Sądzę, że w trosce o dobro publiczności, kierownictwo kina powinno starać się nie tylko o dobre filmy, ale także o estetyczne, a już co najmniej czyste wnętrze.

R. R., Gdynia

Kartofle zamiast placu dla dzieci

My, mieszkańcy domów w Oruni przy ul. Serbskiej i Przy Torze, prosimy kompetentne czynniki o cofnięcie zezwolenia na zajęcie placu po zburzonych domach pod sadzenie kartofli. Plac ten jest jałowy (w połowie gruzy, w połowie byłe podwórka), nic więc na nim nie wyrośnie. Plac został w części oczyszczony z gruzów przez nasze dzieci i jest miejscem ich zabaw, ponieważ w pobliżu nie ma żadnego wolnego placu.

My, rodzice, z żalem patrzymy, jak nasze dzieci przegoniono z placu. Gdzie mają się bawić, czy na ulicach? Powyższy plac jest otoczony domami, dzieci są więc w czasie zabawy stale pod naszą obserwacją. Gorąco apelujemy do władz o zainteresowanie się naszą prośbą i stworzenie na tym miejscu czegoś w rodzaju Ogródka Jordanowskiego. Zobowiązujemy się w miarę naszych możliwości dopomóc w uporządkowaniu placu.

Rodzice (24 podpisy).

„Plaga" Sopotu

Jedną z plag Sopotu są panowie lekarze, stale okupujący molo. Są oni natrętni, a w dodatku przeważa wśród nich element niefachowy. Moim zdaniem powinno istnieć zarządzenie, że lekarzem może być jedynie fachowy fotograf, który będzie godnie reprezentował swoje rzemiosło.

W ten sposób na molo pozostałoby wprawdzie niewielu lekarzy, ale za to grzecznych fachowców, którzy będą mile widziani.

Jadwiga Niedzielska
Sopot, Stalina 32 m. 3

Wina podróżnych

W odpowiedzi na notatkę w nr 55 „Dziennika Bałtyckiego" z 25. 2. br. p. t. „Robotnicy z Rumii, Wejherowa, Chyloni reklamują" — Dyrekcja OKP w Gdańsku wyjaśnia:

W budkach biletorów na stacji Gdynia - Osobowa jest zatrudnionych stale 3 biletorów, a w godzinach rannych, tj. w czasie największego nasilenia ruchu, dodaje się do pomocy czwartego, przy czym trzema przejściami wypuszcza się podróżnych do miasta, czwarte rezerwuje się dla podróżnych napływających z miasta do pociągów. Niezależnie od tego czynne jest stale przejście na ulicę Czerwonych Kosynierów. Przejście między budkami biletorów jest wystarczające dla przepuszczenia pasażerów nawet w dni największego ruchu. Jednakże przy wychodzeniu do miasta, szczególnie w godzinach rannych, podróżni sami stwarzają tzw. „sztuczny tłok", pragnąc najprędzej wydostać się z dworca, zachowując się przy tym niewłaściwie — co zresztą obiektywni obserwatorzy często stwierdzają. Plany rozbudowy dworca przewidują utworzenie w przyszłości 6—8 bramek kontrolnych, co rozwiąże całkowicie dzisiejszy stan rzeczy. Dyrekcja OKP w Gdańsku apeluje do podróżujących i dojeżdżających do Gdyni robotników, aby zechcieli kulturalniejszym zachowaniem się ułatwiać pracę personelowi kolejowemu, a sobie stwarzać normalne warunki podróży.

DOKP Gdańsk

Dwa razy w tygodniu

W związku z notatką „Oszczędzajmy czas" w Nr 98 Dziennika z dnia 9 bm. — Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku wyjaśnia, że Komisja Lekarska urzęduje w lokalu lekarza obwodowego Ub. Społ., a nie w korytarzu Izby Lekarskiej. Zaobserwowano niezwykle duży napływ pacjentów do komisji we wszystkich ubezpieczalniach w ostatnich miesiącach.

Lekarz Obwodowy otrzymał już zarządzenie zorganizowania komisji 2 razy w tygodniu zamiast dotychczasowej wtorkowej, co niewątpliwie rozładuje nagromadzenie pacjentów, oczekujących po kilka godzin na orzeczenia komisji.

Lekarze więc nadal nie będą obciążeni pracą do późnych godzin nocnych.

Ubezpieczalnia Społeczna w Gdańsku

W obronie „starszej pani"

W obronie „starszej pani" (może starszej tylko w stosunku do zbyt młodego autora notatki p. t. „w aptece pod Orłem" z dnia 29. 4.), zaznaczam, że wymieniona notatka, nadużywając terminu „ludzie pracy", nie grzeszy słusznością.

Stwierdzam natomiast, że, zamieszkując w pobliżu, również robię zakupy leków w tejże aptece i pani, o której mowa, załatwia interesantów nadzwyczaj grzecznie i uczynnie (nawet nieznajomych).

I. M.

Podziękowanie dzieci RTPD

My, dzieci z RTPD, składamy tą drogą serdeczne podziękowania koleżankom i kolegom ze świetlicy dziecięcej Zw. Zaw. Kolejarzy Gdańsk - Węzeł, którzy w dniu 10 kwietnia br. urządzili pod kierownictwem ob. Obuchowiczowej przedstawienie w sali Stoczni Nr 1 w Gdańsku, a dochód przeznaczyli na wyżywienie biednych dzieci, będących pod opieką RTPD.

Szereg podpisów

ODPOWIEDZI REDAKCJI:

Eug. Urbanowicz, Akad. Lek., Wrzeszcz. Z nadesłanego artykułu nie skorzystamy.

„Tadeusz". Omawiany przez Pana zwyczaj jest bardzo dawny, ale nie obowiązujący — zależy wyłącznie od własnej woli i chęci.

A. Trent, Sopot. Utwór Pana jest szlachetny w intencji i zdradza niewątpliwe oznaki talentu, do druku jednak jeszcze nie nadaje się.

Student WSHM. Treść listu Pana przekazaliśmy odpowiednim władzom.

LISTY DO DZIAŁU „ŚMIAŁO I SZCZERZE" NALEŻY KIEROWAĆ POD ADRESEM REDAKCJI „DZIENNIKA BAŁTYCKIEGO". GDYNIA — UL. MŚCIWOJA 9.

POD ŚWIATŁO

Podbródek i kultura

Ilekroć spotykam Fredzia na ulicy zawsze wita mnie w języku angielskim:

— Haw are you?

— Dzień dobry — mówię — czy nie może pan u licha mówić ludzkim językiem?

Fredzio śmieje się rozkosznie:

— Kiedy wie pan, to tak przyjemnie mówić. Bądź co bądź — kulturalny język.

— „Polacy nie gęsi, własny język mają" — cytuję surowe słowa poety. Ale nie wiele pomaga. Po prostu trudno go przekonać. Fredzio jest urzędnikiem portowym, zatrudnionym w firmie maklerskiej i jak twierdzi — często ma do czynienia z językiem angielskim, tak że po prostu trudno mu odzwyczaić się od częstego wplatania go w rozmowach prywatnych. W ogóle jest on entuzjastą anglo - amerykańskich zwyczajów. Świadczy o tym jego sposób ubierania się. Nosi zwykle długą, kraciastą marynarkę, rogowe okulary, kapelusz z szerokim rondem i jaskrawy krawat z wymalowaną na nim piękną dziewczyną. Nie rozstaje się z fajką. Wszystko co amerykańskie szelanie mu imponuje.

Wczoraj spotkałem Fredzia w kawiarni. Siedział przy czarnej kawie, niedbale rozłożony na krześle. W ustach żuł bez przerwy amerykańską gumę, w ręku trzymał amerykańskie czasopismo filmowe.

— Co pan tak pilnie studiuje? — zapytałem.

— Ach, proszę pana, zawołał — przecież to jest kapitalne! Proszę sobie wyobrazić, że cała Ameryka pasjonuje się ankietą na sylwetkę najmodniejszego aktora filmowego. Ankieta wykazała, że najbardziej ulubionym typem amanta jest mężczyzna z małym dołeczkiem w podbródku. Czy to nie jest wspaniałe?

Wspaniałe jest tempo odbudowy naszego kraju, a nie podbródki amerykańskich „gogusiów" — mówię. Przyzna pan, że budowa trasy W — Z w Warszawie jest bardziej emocjonującą niż te wszystkie michałki zagraniczne. Czy pana to na prawdę nie interesuje?

— Owszem, ale ja przepadam za amerykańskim stylem życia.

Fredzio nigdy nie był w Ameryce, słabo zna język angielski, a manier uczy się jedynie z sensacyjnych filmów amerykańskich.

Popatrzyłem na niego i poszedłem.

Wczoraj miałem interes w porcie. Po drodze wstąpiłem do biura, w którym pracuje mój znajomy. Było już po godzinach urzędowania, ale Fredzia jeszcze zastałem. Miał tygodniowy dyżur. Siedział przy telefonie z nogami założonymi na biurko, w rozpiętej marynarce. W ustach żuł nieodłączną gumę. Popatrzył na mnie rogowymi okularami, uśmiechnął się szeroko i nie zdejmując nóg z biurka zawołał:

— Hallo!

— Hallo! hallo! hallo! — odkrzyknął wesoło. Haw are you! What's news? Haw do you feel today?

Fredzio zgłupiał. Nigdy nie spodziewał się tylu słów angielskich w moich ustach.

— Przepraszam, że co? — powiedział zmieszany — pan tak szybko mówi, że nie dokładnie zrozumiałem. Zresztą, muszą się przyznać, że jestem mało zaawansowany w tym języku. Rozmawiajmy więc po polsku.

Oh, no sir — To wykluczone! Jeśli ktoś posiada tyle maniery amerykańskiej powinien również znać język angielski.

Fredzio momentalnie zdjął nogi z biurka, zapiął marynarkę i wypluł gumę. Ale nabyte w kinie zwyczaje nie opuściły go nawet w tym momencie. W ostatniej chwili podniósł nogę do góry i przyklejił zgrabnie gumę pod podeszwę tuż przy obcasie. Taka jest bowiem najnowsza moda gangsterów amerykańskich.

No i co z takim zrobić? Kultura amerykańska przylepiła się do niego, jak guma do buta. (iż)

Siedziba Komitetu w Gdyni

Komitet Tygodnia Oświaty zawiadamia, że lokal jego mieści się w Gdyni przy ul. Świętojańskiej 39 w siedzibie Związku Zachodniego. Konto KPO XI-510.

WIADOMOŚCI SPORTOWE

Polacy poprawiają lokatę
w wyścigu kolarskim Praga — Warszawa

Drugi etap wyścigu Praga — Warszawa był dużo pomyślniejszy dla kolarzy polskich od poprzedniego. Mimo ciężkiego terenu, Polacy na tym etapie jechali dużo lepiej i znacznie poprawili swą lokatę w klasyfikacji drużynowej.

Indywidualnie najlepiej jechali Wójcik (zajął 7 miejsce) i Motyka. Ten ostatni miał jednak, obok Wrzesińskiego i Czyża, defekty gum i przybył na metę na dalszej pozycji. Weglenda padł ofiarą zbiorowej kraksy na 26 km i zmienił koło. Słabiej jechali Kudert i Kapiak, pokonując z trudem liczne wzniesienia na trasie.

Najlepszy zawodnik drużyny francuskiej Taraga, wycofał się.

Wyścig obfitował w liczne ucieczki. Jedna z nich na 85 km udała się Veselyemu i Francuzowi Garnier, którzy jadąc samotnie przez 40 km, przybyli w tej kolejności na metę.

Wyniki indywidualne II etapu (137,1 km): 1) Vesely (CSR I) — 4:00:56, 2) Garnier (Francja I) — 4:00:56, 3) Krejcu (CSR I) — 4:02:32, 4) Battie (Francja II) — 4:03:00, 5) Bordel (Francja III) — 4:03:58, 6) Hadru (Rumunia I) — 4:03:58, 7) Wójcik (Polska I) — 4:05:58, 8) Herbulot (Francja II) — 4:03:58, 9) Beaumont (Francja I) — 4:03:58, 10) Puklicky (CSR II) — 4:03:58.

W klasyfikacji indywidualnej po dwóch etapach prowadzi Czech Vesely, przed Francuzami Garnier i Battie.

W klasyfikacji drużynowej po dwóch etapach, na czele znajduje się Francja II — 24:23:28 przed Czechosłowacją I — 24:36:04, Francją I — 24:38:34 i Polską I — 24:56:37. Na dalszych miejscach znajdują się Węgry I — 24:59.07, Francja III — 25:01:16, Polska II — 25:05:13, Polska III — 25:19:19 CSR II, CSR III, Rumunia I, Bulgaria II, Węgry II, Bulgaria I, Bulgaria III, Albania, Finlandia i Rumunia II.

Kokot II w reprezentacji Polski
na mecz z Rumunią

W Rzeszowie rozegrane zostało sparringowe spotkanie reprezentacji PZPN z reprezentacją okręgu rzeszowskiego, zakończone zwycięstwem PZPN 3:1 (2:1). Reprezentacja Polski grała w zestawieniu, jakie przewidziane jest na mecz z Rumunią w Warszawie. Zawodnicy reprezentacji zademonstrowali grę na wysokim poziomie technicznym, a współpraca poszczególnych linii wypadła zadowalająco.

Po meczu kapitanat związkowy w składzie płk. Izdebski, Szymkowiak i Krug ustaliła następujące zestawienie reprezentacji Polski B na mecz z Rumunią B w Warszawie (8 maja).

Rybicki, Sobkowiak — Glimas, Słoma — Parpan — Skrzypniak, Kokot II — Anioła — Kohut — Krasówka — Wiśniewski.

Wybór Kokota II na prawoskrzydłowego reprezentacji Polski jest dużym sukcesem dla młodego zawodnika „Lechii.".

NAUKA, KULTURA DLA MAS

JEŚLI MASZ JUŻ LAT 11 MOŻESZ UBIEGAĆ SIĘ O ODZNAKĘ SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ III KLASY; JEŚLI MASZ 15 LAT — STARAJ SIĘ ZDOBYĆ O. S. F. II KLASY; JEŚLI UKOŃCZYŁEŚ LAT 20 — UZYSKAJ O. S. F. I KLASY!

WIEDZ O TYM, ŻE POSIADANIE ZNACZKA ODZNAKI SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ BĘDZIE NAJLEPSZYM ŚWIADECTWEM TWEGO ZDROWIA!

PAMIETAJ, ŻE BIEG NARODOWY NA PRZEŁAJ W DNIU 8 MAJA JEST PODSTAWOWĄ KONKURENCJĄ NA ODZNAKĘ SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ.

START W BIEGU NARODOWYM WARUNKIEM ZDOBYCIA ODZNAKI SPRAWNOŚCI FIZYCZNEJ!

Pięściarska reprezentacja Wybrzeża wyjechała na mistrzostwa Polski

W dniu wczorajszym wyjechała do Wrocławia na XX Indywidualne Mistrzostwa Polski w boksie (5 - 8 maja b. r.) reprezentacja Wybrzeża. W skład reprezentacji weszli zawodnicy: Mikołajczewski, Klein, Gołyński, Antkiewicz, Kudłacik, Chychła, Musiał, Kwiatkowski, Rudzki i Białkowski. Ekspedycji towarzyszą sekundanci Pietras i Karnath.

Szczegółowe relacje z mistrzostw znajdą Czytelnicy naszego pisma w obszernych korespondencjach red. Aleksandra Skotnickiego.

Okruchy wielkiej kultury

CZY WIECIE, ŻE...

...DUŻE OŚRODKI TELEWIZYJNE powstaną do 1950 r. w Leningradzie, Kijowie, Swierdłowsku i Nowosybirsku. Promień ich działania wynosić będzie około 500 km. Eksperymentalna stacja funkcjonuje już w Moskwie. Korzystają z niej m. in. mieszkańcy licznych wsi w obwodzie moskiewskim, gdzie zainstalowano odbiorniki telewizyjne...

...SŁYNNA POWIEŚĆ o epopei stalingradzkiej Konstantego Simonowa pt. „Dni i noce" osiągnęła w Stanach Zjednoczonych nakład 411.000 egzemplarzy...

...ILJA ERENBURG napisał w czasie wojny przeszło 3000 wspaniałych artykułów, których poszczególne fragmenty znali na pamięć żołnierze na pierwszej linii frontu. Większość tych artykułów przedrukowała ogromna ilość gazet i czasopism w różnych krajach...

...DO LENINGRADZKIEJ BIBLIOTEKI Publicznej im. Sałtykowa Szczedrina wpływa codziennie 1100 nowych pozycji książkowych w różnych językach świata. Biblioteka ta liczy około 10 miljonów tomów. Jej stan liczebny zwiększył się 13-krotnie od chwili ustanowienia władzy radzieckiej...

...120 RADIOWYCH STACJI nadawczych o wielkim zasięgu czynnych jest w ZSRR. Moskwa I np. posiada siłę 500 kilowatów.

*

...W ANGLII, FRANCJI, Niemczech i Włoszech razem wziętych jest mniej uczniów szkół wyższych, niż w Związku Radzieckim. Ze stypendiów pań stwowych, stanowiących zupełnie wystarczające zabezpieczenie materialne, korzysta w ZSRR 91 proc. słuchaczy szkół wyższych i 85 proc. uczniów szkół średnich...

...DZIEŁA ERENBURGA ukazały się podczas wojny i po wojnie w 26 krajach, osiągając 37 wydań...

...UTWORY SIENKIEWICZA wydano w ZSRR w 857.000 egzemplarzy, Reymonta — w 270.000 i Orzeszkowej — w 268.000...

...DLA USZANGANÓW, ETELÓW na Kamczatce i innych narodowości, liczących zaledwie po kilkaset, wzgl. kilka tysięcy osób, opracowano podręczniki szkolne w ich własnych językach oraz wydano drukiem ich baśnie i podania ludowe...

...„HOMEREM XX WIEKU" nazywa się w ZSRR i za granicą sławnego barda kaukaskiego, niepiśmiennego poetę, Sulejmana Stalskiego. Jego rodak Effendi Kapiew poświęcił mu piękną powieść biograficzną pt. „Poeta", wydaną niedawno w języku polskim...

Borys Rajtonow 69

O północy

Dowódca partyzantów radzieckich mjr Jakowlew udając oficera wywiadu niemieckiego — Launitza, dostał się na stanowisko komendanta miasta w Naftogradzie.

Wyprowadził on w błąd Niemców i przez kilka tygodni urzędował jako mjr. Launitz.

W chwili gdy wojska radzieckie zbliżały się już do miasta, zostało ono oswobodzone nagłym atakiem oddziału partyzantów.

Jakowlew urzędując w gabinecie niemieckiego szefa sztabu — wezwał na przesłuchanie prawdziwego mjr. Launitza. Nad Naftograd nadleciały samoloty niemieckie w budynek, gdzie odbywało się przesłuchanie, padła bomba...

Po wojnie zatrzymano na terenie Zw Radzieckiego mjr. Launitza Przesłuchuje go kpt radzieckiego wywiadu. Niemiec twierdzi, że o północy nastąpi jakaś wielka eksplozja ..

— Tak jest, towarzyszu pułkowniku — zeskruchą powiedział Sawieliew — towarzysz major z niesłychanym wczuciem się w sytuację wprowadził mnie w błąd. Wykorzystał fakt, że profesor Kuźniecow istotnie widział go za czasów okupacji w mundurze niemieckim i to na terenie Naftogradu. Towarzysz Jakowlew występował wtedy w charakterze niemieckiego majora wojsk SS Johanna von Launitza. Zatrzymaliśmy go Znaleźliśmy dokumenty na nazwisko majora Launitza.

I tu zdarzyła się niespodzianka, dotychczas dla mnie niezrozumiała. Towarzysz major, nie mówiąc o tym, kim jest w rzeczywistości, oświadczył, że istotnie nazywa się Launitz i jest niemieckim oficerem służby wywiadowczej, byłym komendanem Naftogradu za czasów okupacji. Los majora Jakowlewa nie był mi jeszcze znany. Nie wiedziałem gdzie może przebywać. Uległem sugestii profesora Kuźniecowa, że to Launitz istotnie zamordował Jakowlewa i przebrał się w jego mundur. Towarzysz major przez cały czas podtrzymywał mnie w tym błędzie. Dotychczas nie rozumiem jaki był cel udawania dywersanta i opowiadania bajek o tym, co ma się stać w Naftogradzie w okolicach dworca punktualnie o północy...

— Stanie się jeszcze, kapitanie, o ile będziecie tak długo wyjaśniali i mówili na ten temat — zawołał zniecierpliwiony Jakowlew.

Wzrok jego padł na tarczę zegara. Wskazywał 6 minut po dwunastej. Wtedy major, wzdychając ciężko, zwrócił się do pułkownika Chołmskiego, pokiwał głową:

— Zrozumcie, towarzyszu pułkowniku, że miałem pilną delegację. Musiałem i muszę dostać się jutro rano do Kijowa. Zatrzymano mnie tak głupio na dworcu. Gdybym zaczął wyjaśniać całą tę, jak wiecie zawikłaną historię, sprawie nadano by bieg urzędowy, poleciałyby depesze do Moskwy, do Ministerstwa Obrony Narodowej, do departamentu kadr i stamtąd dopiero przyszłoby wyjaśnienie. Naturalnie, sami wiecie, ileby to zajęło czasu i nie mógłbym pojechać pociągiem pospiesznym do Kijowa, który odchodzi stąd o godzinie 0,10.

Pomyślałem więc, że lepiej byłoby gdyby moją tożsamość ustalił pułkownik Chołmski. Ale wiedziałem również jak bardzo pułkownik jest zajęty i nigdybym go nie ściągnął, gdybym powołał się wprost na niego.

Znów byłyby telefony, a jabym siedział, jak to już raz miało miejsce w zeszłym roku. Dlatego postanowiłem opowiedzieć wszystkim, przede wszystkim kapitanowi Sawieliewowi bajeczkę dla niegrzecznych dzieci i dywersji, kóra ma nastąpić punktualnie o północy, której tajemnicę, jak oświadczyłem, mogę wyjaśnić tylko wam, towarzyszu pułkowniku. Ma się rozumieć, że słowa asa wywiadu niemieckiego, majora wojsk SS Johanna von Launitza i zaufanego współpracownika radcy Lemkego, musiały być wysłuchane z należytym szacunkiem. Wyście przy byli, ale ja wpadłem, gdyż jest teraz 9 minut po dwunastej i pociąg odchodzi za minutę. Nie zdążę już do Kijowa...

Prawdziwa rozpacz odmalowała się na twarzy majora Jakowlewa. Chołmski nie wiedział czy ma się gniewać, czy się roześmiać. W pewnym jednak momencie poklepał Jakowlewa po przyjacielsku po ramieniu i powiedzia, wybuchając śmiechem:

— Powinienem właściwie osadzić cię w pace, albo skazać co najmniej na dwa tygodnie domowego aresztu, ale biorąc pod uwagę, że jesteś zawsze niepoprawny — daruję ci to, Lońka. (Ciąg dalszy jutro)

W-18101